



**Ludwik Perzyna**  
(1742–1812)

Urodził się w Krakowie. Wiedzę lekarską zdobył praktykując na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, na Podolu Galicyjskim, Spiszu, Wołoszczyźnie. Jego znajomość felczerstwa wojskowego pozwala przypuścić, że brał udział w operacjach wojskowych na tamtych terenach. Być może studiował medycynę, jak wielu mu współczesnych, poza granicami Polski. Sam Perzyna wspomina o swoim pobycie we Wrocławiu. Prawdopodobnie wówczas zetknął się ze sławami lekarskimi, Baltazarem Trallemem, świetnym lekarzem-humanistą i Antonim Störckiem, cesarskim lekarzem z Wiednia, później

współtwórcą austriackich norm sanitarnych. Wielki wpływ wywarł na niego szwajcarski lekarz Samuel Tissot, który opisał jedną z form epilepsji, lecz znany był przede wszystkim jako popularyzator medycyny (kilka przekładów jego książek, wydano w latach 1773–1787).

W 1782 r., w wieku 40 lat, Perzyna wstąpił do Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, bonifratrów. Założony w XVI wieku zakon miał w swojej regule obowiązek opiekowania się chorymi, zwłaszcza chorymi psychicznie, bez różnicy wiary. W Rzeczypospolitej było 21 klasztorów i szpitali bonifratrów, które były lokalnymi ośrodkami wiedzy medycznej. Śluby wieczyste złożył w 1786 r., najprawdopodobniej w konwencie warszawskim. Dwa lata później przeniósł się do Kalisza, gdzie został przeorem klasztoru i pełnił równocześnie obowiązki lekarza w szpitalu, opuszczonym przez rozwiązany zakon Ducha Św., tzw. duchaków. Dochody szpitala były przeznaczone na pielęgnowanie ubogich chorych.

Od 1790 r. kierował Szpitalem Św. Jana Bożego w Warszawie i zajmował się tam leczeniem chorych. W 1793 r. powrócił na kilka miesięcy do Kalisza, gdzie przebywał do chwili, gdy bonifratrzy opuścili (z nieznanych przyczyn) szpital. Przeniósł się wówczas do klasztoru w Łowiczu. Na początku XVIII w. bonifratrzy w miejsce zbutwiały, drewnianych zabudowań otrzymali nowy kościół, klasztor i szpital, w którym przez prawie 200 lat pielęgnowano osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne. W czasie powstania kościuszkowskiego Perzyna leczył tam rannych żołnierzy. „W sierpniu 1794 r. po odebranych niektórych fortyfikacjach przez króla pruskiego zwożono pokaleczonych niewolników i żołnierzy do Łowicza, z których znaczną część do naszego odesłano szpitala”<sup>1</sup>. W 1807 r. konwent bonifratrów w Łowiczu został rozwiązany, a Perzyna wrócił do Warszawy i do końca życia pracował w szpitalu Św. Jana Bożego.

Życie brata Ludwika Perzyna toczyło się w latach przełomu. Rewolucja francuska i wojny napoleońskie na nowo wykreślały mapę Europy. W Polsce trwały rozbiory, konfederacje, insurekcje i próby naprawy Rzeczypospolitej. Zmianom politycznym towarzyszyło rozprzestrzenianie się idei oświeceniowych. Na Zachodzie dyskusje toczyły się głównie wokół spraw religii, jej zasięgu i uprawnień. W imię autonomii człowieka i jego myśli kwestionowano jej autorytet. Wierzo w nieograniczoną zdolność poznania ludzkiego, zademonstrowaną osiągnięciami newtonowskiej fizyki. Twierdzono, że Istota Najwyższa nie interweniuje w bieżące sprawy ludzkie (deizm). Nie od niej pochodzi władza polityczna, która jest rezultatem „umowy społecznej”, nie ma z góry ustalonych różnic społecznych między poszczególnymi ludźmi czy stanami. „Złote czasy” ludzkości nie są już umieszczane w przeszłości, mają być rezultatem wysiłku ludzi, który doprowadzi wszystkich do szczęśliwej przyszłości. Ten wysiłek musi być skierowany przeciw wszystkiemu, co postępek hamuje, przeciw ciemności i zabobonom.

Myśl oświeceniowa dotarła do Polski w czasach jej głębokiego upadku spowodowanego przez wojny, ruinę gospodarczą, którym towarzyszył rozkład instytucji państwowych, rokosze możnowładców i anarchia szlachty. Upadek ten nie ominął kultury i instytucji oświatowych. Realne

<sup>1</sup> Perzyna Ludwik, Homilia I. Do swoich Braci Zakonnych, utwierdzająca ich w wierze objawionej, przeciw zaraźliwym terażniejszym Deistóm mowom. Homilia II. Łowicz 1796.

próby naprawy tego stanu rzeczy pojawiły się po koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zabiegał on o przeprowadzenie kodyfikacji praw i reformę sądownictwa. Przeprowadzono reformę administracji, ustabilizowano walutę, dbano o budowę dróg i kanałów, wolność handlu wewnętrznego, podnoszono kwestie stosunków pańszczyźniano-poddańczych. Sprawą naczelną stała się reforma całego systemu szkolnictwa, którą przeprowadziła powołana w 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej. W zakres jej zainteresowań wchodziły także sprawy oświaty medycznej.

Stan higieny i opieki medycznej w kraju był opłakany. „Zwierchność krajowa – czytamy w dokumencie Komisji Edukacji Narodowej<sup>2</sup> – nie była troskliwą o całość zdrowia obywatelów. Majętni utrzymywali doktorów i felczerów z zagranicy sprowadzanych (...), wszystkie zaś prowincje Rzeczypospolitej, ogołocone z ludzi w professy lekarskiej umiejętności, wydane były na dyskretyjną zabobonnych kobiet, żydów i katolików, zaledwie liche balbierstwa początki posiadających, olejkarzy węgierskich, kramarzów halickie lekarstwa roznoszących, pielgrzymów, torbiarzów, którzy ważyli się różnego gatunku świętości za lekarstwa sprzedawać”.

Reformy objęły szkolnictwo medyczne. W 1775 r. w Grodnie król Stanisław August założył Szkołę Medyko-Chirurgiczną. W 1780 r. z ramienia Komisji Hugo Kołłątaj zreorganizował Akademię Krakowską i utworzył Kolegium Medyczne. W 1784 r. ustawa królewska nakazała władzom miast i miasteczek wysyłanie na koszt własny młodzież na studia medyczne do Krakowa pod warunkiem, że powrócą do rodzinnych miejscowości. W Warszawie powstała szkoła dla cyrulików przy szpitalu św. Łazarza.

Ludwik Perzyna wpisuje się w historię polskiego oświecenia, włącza w nurt reform, w działania przeciwko obyczajowemu i kulturalnemu sarmatyzmowi. Napisał kilkanaście prac z zakresu medycyny i higieny, które w większości wydał w kaliskiej drukarni królewskiego brata, prymasa Michała Poniatowskiego, członka a następnie prezesa Komisji Edukacji Narodowej.

Dla zdających do szkoły cyrulickiej Perzyna napisał podręcznik anatomii, w którym znalazł się opis poszczególnych narządów – ich budowy i czynności fizjologicznych (1790). W następnych latach wydał dwuczęściową monografię *Nauka cyrulicka krótko zebrana* (1792–1793). Była to pierwsza tego typu książka napisana po polsku, bowiem istniejące książki dla lekarzy w niewielkim stopniu uwzględniały potrzeby cyrulików. Zdaniem Perzyna praca cyrulika wypełnia najważniejsze i najważniejsze zadania medycyny i nie ogranicza się (jak to często miało miejsce) do golenia brody, puszczania krwi i rwania zębów. Cyrulictwo jest nauką, jak „powierzchnym chorobom i niedołącznościom ciała ludzkiego, przykładaniem zgodnym do ich własności lekarstw, używaniem służących do tego narzędziów i swoich rąk zręcznościom, leczyć, goić i uprzętać mamy”<sup>3</sup>. W książce zawarł m.in. historie chorób leczonych przez siebie pacjentów, podał sposoby rozpoznawania różnych schorzeń według ich lokalizacji i rodzaju, omówił ich przebieg i leczenie. Przy okulistyce przekazał metody szkoły wiedeńskiej. Sporo miejsca poświęcił zadaniom wojskowych felczerów. Uwzględnił zabiegi operacyjne i ich technikę, leczenie ran od broni siecznej, zakażonych trucizną etc. Przy zachowawczym leczeniu zalecał balneoterapię, wody gorzkie lub krzeszowickie.

Zachęcał młodzież lekarską i cyrulicką do czytania prac różnych autorów, do zajęć praktycznych w szpitalach, wymagał od nich znajomości anatomii, fizjologii, patologii, farmakologii, chirurgii oraz nauki „porządku życia” czyli sposobów dbania o zdrowie.

W 1790 r. ukazał się jego podręcznik położnictwa, w którym omówił oznaki ciąży, choroby ciężarnych i ich leczenie, porody prawidłowe i powikłane, podał dokładny opis odbioru dziecka i łożyska. Podkreślił konieczność badania wewnętrznego przed porodem. Uważał, że książeczka pomocna będzie w parafialnym duszpasterstwie kapłanom i spowiednikom.

<sup>2</sup> Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji), Wybór źródeł. Zebrał i opracował Stanisław Tync, Wrocław 1954, s. 248–249.

<sup>3</sup> Perzyna Ludwik, *Nauki cyrulickiej krótko zebranej to jest: Nauki dla chcących się uczyć cyrulickiej umiejętności dokładnie napisanej*. Lowicz 1792, s. 63.

Na uwagę zasługuje podręcznik medycyny sądowej z protokołami sekcji zwłok, wraz z omówieniem przepisów urzędowych, koniecznych przy sekcjach związanych z oskarżeniami o zbrodnie (1795 r.). W Rzeczypospolitej funkcjonowały dotychczas tylko dwa dzieła z medycyny sądowej Sebastiana Śleszkowskiego z 1618 r. i Jana Jonstona z 1644 r.

Specjalne miejsce w dorobku Perzyny zajmują prace popularyzujące wiedzę lekarską. Wydana w 1789 r. książka *Porządek życia w czerstwości zdrowia* była swobodną przeróbką dzieła Tissota. Jej trzecie, zmienione i uzupełnione wydanie ukazało się w Łowiczu w 1799 r. Był to praktyczny podręcznik mówiący o sposobach zachowania zdrowia, w zależności od trybu życia i temperamentu, o stosowaniu leków i ziół, o słabościach i chorobach. W podobnym duchu i dla tych samych czytelników, ludu wiejskiego, napisana jest jego książka opublikowana w 1793 r. *Lekarz dla włościan, czyli rada dla gospólstwa*. Omówił w niej choroby najczęściej wśród chłopów występujące, podał semiotykę i diagnostykę wraz z rokowaniem.

W Polsce czasów Perzyny dolegliwości neurologiczne i choroby psychiczne najczęściej przypisywano opętaniu człowieka przez czarta. „Leczeniem” były egzorcyzmy, czasem zaś pławienie czarownic, procesy o czary i stos, który znowu pojawił się w kraju. Na Zachodzie „zbroczeń umysłowych” nie przypisywano równie powszechnie wpływowi „złych potęg”, lecz opieka nad chorymi psychicznie stawiała dopiero pierwsze kroki. Perzyna był dobrze zorientowany w psychiatrii swego czasu, sądził, że choroby psychiczne mają swe źródło w mózgu, zaś opętanie należy leczyć tak, jak każdą inną chorobę. Pisał o epilepsji, paraliżu, bólach głowy, bólu kulszowym. Podał anatomię mózgu, który swą zawałkowatą czyli gruczołową istotą wydziela sok nerwowy ze krwi i „on mliczowymi rureczkami do nerwów przesyłać potrafi”<sup>4</sup>.

W zdrowiu psychicznym „wyobrażenie przyrodzone” powinno „przedmiotowi zewnętrznemu odpowiadać”. „Wewnętrznej mózgu dyspozycji odmienienie” powoduje zmiany wyobrażenia i świadczy o chorobie – o obłąkaniu myśli czyli o „durnowatości”. Przyczyny jej mogły być nabyte, jak zranienie głowy, biegunka, pijaństwo, zbytnia nauka, etc. Skłonności do niektórych rodzajów „durnowatości” wyrabiają się przez rozpieszczanie i nie karanie chłostą dzieci w razie nieposłuszeństwa. Przebieg durnowatości bywa różny: z gorączką (np. przy zapaleniu mózgu), z pobudzeniem (wariacją) lub bez pobudzenia (z majaczeniem).

W leczeniu zaburzeń psychicznych Perzyna zalecał usunięcie przyczyn. Proponował doraźnie stosować upusty krwi, stawianie pijawek, nawet przy użyciu przemocy. Zalecał używanie elektryzacji. Podkreślał znaczenie psychoterapeutycznego leczenia poprzez odwracanie uwagi chorego od jego cierpienia – np. rozweselenie pacjenta, podobnie jak czynił to Dawid grający dla króla Saula, poprzez podróże i rozrywki. Nie pomijał leczenia dietą (rosołki, kleiki, owoce, dobrze wypieczony chleb) i pracą ręczną. Odrzucał pogląd, że w stosunku do psychicznie chorych trzeba stosować specjalne środki, takie jak kajdany, tortury czy wrzucanie do wody. Powinni być oni traktowani z równą troską, jak pozostali chorzy. Pozwala to porównać go z Lorry i Pinelem we Francji, Chiaruggim we Włoszech i Langermanem w Niemczech, a więc z tymi, którzy nadali psychiatrii nowe, ludzkie oblicze<sup>5</sup>.

Stworzył dużą ilość terminów polskich, które używał zamiast łacińskich, bądź obok nich. Stosowaną terminologię zestawił w postaci słowników. W dziedzinie psychiatrii tłumaczył *delirium* na durnowatość, ta zaś dzieliła się na *delirium melancholicum* – smutnodur, *mania* – szaleństwo, *daemomania* – opętanie, *nostalgia* – domarad, *fanatismus* – zawiennictwo, itd.

Piętnował zabobony, szarlatanów, znachorstwo. Przeciwstawiał się wierze w duchy, demony, gusła i czary. „Macie wiedzieć – pisał w *Lekarzu dla włościan* – że siłami nadprzyrodzonymi chceć komu zaszkodzić jest rzeczą niepodobną. (...) Bóg najwyższy podług swej przedwiecznej

<sup>4</sup> Perzyna Ludwik, *Anatomia krótko zebrana*, chcący się uczyć lekarskiej i cyrulickiej nauki, lubo bez wyobrażeń, ale dokładnie i z pracą napisana. Kalisz 1790.

<sup>5</sup> Rothe Adolf, *Rys dziejów psychiatrii w Polsce*, Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, t. LXXXVIII, 1892, s. 769.

mądrości raz utworzonych przez siebie prawideł przyrodzenia na żaden sposób nigdy nie przestępuje, ani też ich nie wzrusza, gdyż wszystko przyrodzonym sposobem stać się może, cóż za potrzeba, by na żądanie baby, miał przełamywać te prawidła?" Opisywał nieszczęścia spowodowane przez procesy czarownic i podkreślał znaczenie reformy Stanisława Augusta z 1776 r. – zniesienia dochodzenia czarów za pomocą tortur i kary śmierci za nie.

Ze szczególną siłą zwalczał rozpowszechniony w Rzeczypospolitej nałóg pijaństwa, przynoszący ruinę życia indywidualnego i rodzinnego, oraz klęski społeczne. Kobiety w ciąży oraz po porodzie, młodzież, osoby prowadzące siedzący tryb życia powinni unikać wszelkiego alkoholu. Od lekarzy, cyrulików, akuszerok wymagał trzeźwości. Zgadzał się na stosowanie alkoholu jedynie dla celów leczniczych. Uznawał dobre skutki kieliszka wina oraz wartość odżywczą piwa. Przygotowane „z dobrego siodu i chmielu dobrze uwarzone, gdy należycie wyrobi i wystoi się, niezbyt młode i niekwaśne, najzdrowszym jest dla ludzi napojem”<sup>6</sup>.

Publikacje medyczne Perzyny obejmują niemal wszystkie dziedziny ówczesnej wiedzy lekarskiej. Jego poglądy były mieszaniną praktycznej wiedzy oraz różnych przesądów i wyobrażeń. Był przekonany, że przyczyną wielu chorób jest dziedziczność, ale wierzył także, że mogą być one rezultatem „przewinienia, oraz karą cielesną za nierząd, za niedbalstwa i za zbytki przez rodziców popełnione”<sup>7</sup>. W jego pracach nie brak kuriozalnych rad, takich np. by raka piersi leczyć nakłuwaniem i przystawianiem żab. Stosował środki medycyny ludowej w przypadkach, w których uważał, że mogą korzystnie wpłynąć na przebieg leczenia.

Wyznawał oświeceniowy pogląd, że chłop jest rdzeniem narodu, a jego dobrobyt stanowi o sile państwa. Włóścianie razem ze „światlejszą częścią” to „ludzie jednego narodu i jednego kraju obywatele”. Krzewił wśród ludu poczucie dbałości o zdrowie, które uważał za dobro powszechne. Przez wszystkie jego dzieła przewija się troska o higienę – podawał przepisy higieniczne w chorobach zakaźnych, dowodził konieczności wentylacji i utrzymywania czystości mieszkań, zalecał racjonalne grzebanie zwłok, zwalczał nałogi i nadużycia seksualne.

Napisał kilka prac dotyczących moralności i religii. *W myślach i uwagach nad farmazonami* (1791) przedstawił historię i idee masonerii. Była to też jej krytyka napisana na podstawie osobistych spotkań i rozmów z masonami. Podjął ten temat, gdy znaczna część elity kulturalnej i sam król Stanisław August byli z masonerią związani. W homiliach starał się przekazać swoją głęboką wiarę a w szczególności występował przeciw „zaraźliwym” a popularnym w okresie Oświecenia poglądom deistów.

W swoich pracach wychwalał wielkość Boga. „Dzieło w zacności swojej najszlachetniejszej Ręki Najwyższego wystawiam Ci Czytelniku przed oczy, rozpatruj się w nim i zdumiewaj się nad sprawami Stwórcy”. Serce, które bije blisko 100 000 razy na dobę jest „najcudowniejszą rzeczą Wszchemocnego Ręki, [które] w ludzkim ciele widzieć się daje”<sup>8</sup>. Człowiek odkrywa mądrość Boga, zastanawiając się nad sobą, badając i opisując siebie. Nauka i wiara, w pojęciu Perzyny, w sprzeczność ze sobą nie wchodzą, lecz przeciwnie, wzajemnie się uzupełniają.

Grażyna Herczyńska

<sup>6</sup> Perzyna Ludwik, *Porządek życia w czerstwości zdrowia w długie prowadzący lata ze wszystkich dzieł P. Tyssota w jedno zebrany a teraz przy trzecim wydaniu przejrany, poprawiony i powiększony*. Łowicz 1799.

<sup>7</sup> Perzyna Ludwik, *Lekarz dla włóścian, czyli rada dla pospólstwa. W chorobach i dolegliwościach naszemu krajowi albo właściwych albo po większej części przyswojonych, każdemu naszego kraju mieszkańcowi do wiadomości potrzebna*. Kalisz 1793, s. 81.

<sup>8</sup> Perzyna Ludwik, *Anatomia krótko zebrana*. Wstęp oraz s. 109.